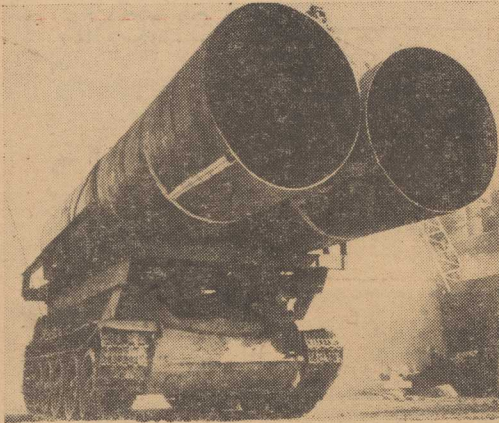


EL/64
W. 12/63



K

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 291 (6016)
CZWARTEK, 12. XII. 63 r.

Kurier Szczeciński

Spotkanie BUTLER - GROMYKO?

LONDYN PAP. Jak dowiaduje się Agencja Reutera, brytyjski minister spraw zagranicznych Butler zwrócił się do ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki z propozycją zorganizowania spotkania. List w tej sprawie został przesłany za pośrednictwem radzieckiego ambasadora w Londynie, A. Soldatowa.
Kola londyńskie przypuszczają, że spotkanie takie mogłoby nastąpić podczas konferencji rozbrojeniowej w Genewie, która powinna wznowić swe obrady w dniu 21 stycznia.

DUŻA pomocą dla budowniczych nowych oddziałów produkcyjnych Czimkentskiej Huty Ołowiu (ZSRR) jest agregat budowany z czołgu „T-34”, który łatwo przewozi dwie rury o wadze 16 ton.

Za cenę 240 tys. dolarów

Po 54 godzinach Sinatra jr wrócił do domu

Szczegóły porwania

NOWY JORK PAP. Po 54 godzinach wielkiego niepokoju Frank Sinatra i jego była żona, Nancy, odzyskali swego syna, 19-letniego Franka Sinatrę juniora, porwanego w niedzielę wieczorem z motelu w Nevadzie. Ojciec musiał jednak zapłacić okup w wysokości 240 tys. dolarów.

500 tys. dolarów. Jednakże 7 listopada odnaleziono włoski dziecko zakopane na podwórku domu pewnej kobiety, Brown Heady, która przyznała się do zbrodni i została stracona.

Poważna choroba von Brentano

(WB). Przewodniczący frakcji CDU/CSU, były minister spraw zagranicznych von Brentano zachorował nagle. Okazało się, iż jest to choroba niezwykle poważna — rak. Choroba wytrąciła przewodniczącemu frakcji CDU/CSU z rąk ster polityki frakcji.

MŁODY CZŁOWIEK powrócił cały i zdrowy do domu matki w Hollywood w środę o godz. 3:10 nad ranem czasu lokalnego samochodem policyjnym. Odnalazł go jeden z policjantów, a następnie odwiózł pod wskazany adres.

FRANK SINATRA oświadczył, iż czuje się dobrze, a gangsterzy nie uczynili mu żadnej krzywdy. Dodał on, że napasnicy zawiązali mu oczy natychmiast po porwaniu, tak, że zupełnie nie orientuje się, gdzie przebywał. Sądzi on jedynie, iż porwanie zorganizowały trzy osoby. Lekarz, który go zbadał stwierdził, iż kidnapery dali Sinatrze narkotyki i przez większość czasu, gdy znajdował się w ich rękach, był uśpiony.

Łagodny wyrok

BONN PAP. Zaledwie na 3 miesiące więzienia skazał sąd zachodnoniemiecki w Caltw 22-letniego b. kaprala Bundeswehry Hansa Rauba, który stosował sadystyczne metody szkoleniowe wobec rekrutów. Podczas procesu sądowego wyszło na jaw, że Raub stosował wobec swych podwładnych iscie pruskie metody, jak np. stanie w wolnych chwilach na głowie, żeby krew na pływała do głowy, a tym samym rekrut mógł lepiej myśleć. Raub zmuszał na przykład rekruta z chorym kolaniem do robienia przysiadów aż do wyczerpania.



SUKNIA WIECZOROWA, model Domu Mody „Leda”. (CAF fot. Langda)

JOHNSON W PENTAGONIE

Posiedzenie rządu USA

WASZYNGTON PAP. Wczoraj odbyło się w Waszyngtonie pierwsze po objęciu urzędu prezydenta przez Johnsona, posiedzenie rządu amerykańskiego. Omawiano sytuację międzynarodową i wojskową, sprawę budżetu USA oraz gospodarkę amerykańską.

OJCIEC ZE SWEJ STRONY POWIEDZIAŁ, iż mógł dwukrotnie rozmawiać ze swoim synem od czasu porwania. Okazało się, iż gangsterzy nawiązali dwukrotnie kontakt z ojcem, po raz pierwszy w poniedziałek w Reno (Nevada), a po raz drugi (we wtorek) nakazali mu udać się do stacji benzynowej w Garden-City również w Nevadzie. Frank Sinatra udał się tam natychmiast i przybył we wtorek około godz. 12:30. Na miejscu nakazano mu przez telefon, by udał się z koleją niezwłocznie do Los Angeles. Nie wdając się w dyskusję, piosenkarz poleciał do Los Angeles swym prywatnym samolotem, oświadczył, w myśl instrukcji otrzymanych od FBI, iż leci zobaczyć się ze swą byłą żoną, aby poinformować ją o prawdopodobnym śledztwie.

W związku z podróżą Pawła VI do Palestyny

„Spotkanie na szczycie“ głów kościołów chrześcijańskich?

(W1). Jak piszą agencje, oficjalne kółka watykańskie zachowują całkowite milczenie w sprawie propozycji „spotkania na szczycie“ głów kościołów chrześcijańskich na Ziemi Świętej z okazji podróży papieża.

W Watykanie — donosi REUTER — oczekuje się w najbliższych dniach pisma od patriarchy Kościoła prawosławnego w Istantule w sprawie ewentualnego spotkania między patriarchą Atanagorasem a papieżem Pawłem VI, według informacji ze źródeł miarodajnych.

Sprzedano kosmyk włosów Chopina

PARYŻ PAP. Kosmyk włosów Chopina przymocowany do kawałka papieru sprzedany został wczoraj za sumę 9 tys. franków (ponad 1 800 dolarów) na aukcji w Wersalu.
Na papierze znajduje się adnotacja „Poor Chopin 1849” napisana po angielsku przez przyjaciółkę Chopina, francuską pisarkę George Sand. Kosmyk włosów zakupiony został przez „Dom Chopina” na Majorce, gdzie kompozytor mieszkał z George Sand.

JESLI CHODZI o samą propozycję patriarchy Atanagorasa, która zbliżone do patriarchy — donosi AFP z Istantulu — precyzują, iż mówią o „głównach Kościoła Wschodu i Zachodu” miał on na myśli papieża, głowy prawosławnych Kościołów autokefalicznych, głowy Kościołów takich jak ormiański i koptyjski, jakobitów i etiopski, jak również prymasa Wielkiej Brytanii, głowy Kościoła ewangelickiego i głowy amerykańskiego Kościoła episkopalnego.

W WATYKANIE w dalszym ciągu kładzie się nacisk na czysto religijny charakter podróży papieża, przestrzegając przed przypisywaniem jej jakiegokolwiek znaczenia politycznego. Wiąże się to z reakcją prasy arabskiej na podróż papieża.

NIEBEZPIECZNY INCYDENT na Friedrichstrasse

BERLIN PAP. Jak podaje Agencja ADN, w nocy z wtorku na środek żołnierze USA w Berlinie zachodnim spowodowali incydent przy punkcie kontrolnym Friedrichstrasse na granicy państwowej NRD. Obrzucili oni posterunek graniczny kamieniami i butelkami. Jeden z żołnierzy amerykańskich skierował swój pistolet maszynowy na policjanta NRD, po czym inny z pistoletem w ręku wtargnął około 20 metrów w głąb terytorium NRD.
Opanowaniu i zimnej krwi straż granicznej NRD należy zawdzięczać, że incydent nie pociągnął za sobą poważnych następstw.

W ŚRODĘ O DRUGIEJ NAD RANEM

ojciec opuścił mieszkanie swej byłej żony, jadąc samochodem z wyszonymi światłami, prawdopodobnie, aby złożyć we wskazanym miejscu okup w wysokości 240 tys. dolarów w drobnych banknotach żądanych przez gangsterów. W 3 kwadransie później młody Frank Sinatra został odnaleziony.
Tak zakończyło się jedno z najlepiej zorganizowanych porwań w historii Stanów Zjednoczonych. Poprzednio najbardziej sensacyjne i tragiczne zrazem było uprowadzenie drżycka Lindbergha, porwanego z domu rodziców i maja 1932 roku. Mimo, iż rodzice zapłacili okup 50 tys. dolarów dziecko odnaleziono zamordowane 12 dni później.

OSTATNIM PORWANIEM, które wszczęło Ameryka przed uprowadzeniem Sinatry juniora, było porwanie 28 września 1953 r. w Kansas — C1y, 6-letniego Bobby Green-Lease. Ojciec wpłacił okup

● Święta w Los Angeles ● Piosenki z Łańcuta
● „Mazur“ i „Polonez“

3 miesiące „Mazowsza“ w Ameryce

W KAROLIŃSKIEJ SIEDZIBIE „MAZOWSZA“ gorączka przedwyjazdowa. Trwa intensywna praca nad „dopłeciem“ programu, który przez 3 miesiące oglądać będą dziesiątki tysięcy Amerykanów.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „BYDGOSZCZ“ — z Afryki Zachodniej z drobnicą.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA“ — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „WODNICA“ — do Kopenhagi, Goeteborga i Oslo z drobnicą.
M/S „SOLA“ — do Dunkierki z drobnicą.
S/S „ZIELONA GORA“ — do Finlandii z węglem.
S/S „MALBORK“ — do Danii z węglem.
M/S „DRAWA“ — do Londynu z drobnicą.

S/S „COSTICOS“ KONCZY SŁUŻBĘ W PZM

JEDEN z time-charterów PZM — s/s „Costicos“ bandery panamskiej wypływa w ostatnią podróż w karierze naszego armatora. Statek wiezie węgiel z Gdańska do Dublina.

„BATORY“ WRACA DO KRAJU

M/S „BATORY“ wypłynął w sobotę z kanadyjskiego portu Quebec w powrotną podróż do Polski. Wiezie na pokładzie 360 pasażerów, z czego 277 do Polski. W Gdyni statek jest spodziewany 18 bm.

„DAR-47“ NA MIELNIZIE

WCZORAJ wieczorem ok. godz. 29 kuter „DAR-47“ w drodze z łowiska do portu wpadł na mieliznę ok. 3 mil morskich na wschód od Darłowa. Na miejscu wypadku skierowano natychmiast amfibie oraz statek ratowniczy PRO, celem udzielenia pomocy rybakom, jak również uwolnienia kutra z mielizny. Przyczyną wypadku była słaba widzialność, spowodowana śniegą.

STATKI RYBACKIE NA WEJŚCIU:

M/T „Czajka“ z Rynny Norweskiej do Szczecina.

W czasie krótkiej przerwy w próbach kierownik artystyczny zespołu Mira Zimińska-Sygiełtyńska udziela błyskawicznego wywiadu.

— Kiedy wyjazd? Odlatujemy 21 grudnia rano via Amsterdam do Nowego Jorku — mówi dyr. Zimińska. — Po krótkim postoju w Nowym Jorku robimy „skok“ do Los Angeles, gdzie 25 grudnia zainaugurujemy występ na ziemi amerykańskiej.

Opracowaliśmy melodyjne piosenki z nowo odkrytego dla „Mazowsza“ rejonu łañcuckiego. Chcąc uczynić zadość życzeniom Polonii włączyliśmy do programu „Mazura“ i „Poloneza“ z okresu Księstwa Warszawskiego, stylizowaną podwarszawską polkę oraz taniec pochodzący z podkrakowskiej wsi Wilanowice. No i „Lajkonika“!

Pokażemy łącznie 27 numerów, które w ciągu 2 godzin prezentować będzie 75 członków zespołu, który w stosunku do składu zespołu sprzed 2 lat jest odmieniony w dwudziestu procentach.

Rozm.: ZBIGNIEW K. ROGOWSKI



Tegoroczny sezon pod znakiem nart

W górach - piękna zima

WARSZAWA PAP. W górach już na dobre zapanowała zima.

Zakopane przyjęło w tych dniach pierwszych „zimowych“ wczasowiczów, dla których przygotowane w domach FWP ok. 2 200 miejsc. Na okres świąteczny wszystkie miejsca są już wykupione lub zarezerwowane. Prawie wszystkie schroniska zakończyły ostatnie remonty.

PRZY WIEKŠOŚCI tatrzańskich schronisk czynne będą też zimy szkółki narciarskie z wysoko kwalifikowanymi trenerami.

Schroniska Zawoja — u stóp

Babej Góry i na Turbaczu zo stały wyposażone w telewizory. Schronisko na Prehybie szykuje się do uroczystego powitania Nowego Roku, a Orlicą w Szczawnicy przygotowuje dla swoich gości atrakcyjne kuligi przy pochodniach oraz wyeczki saniami.

Schroniska Dolnego Śląska zameldowały o zakończeniu ostatnich przygotowań. Na otwarcie sezonu gotowe są tak że dwie kolejki linowe.

ZAPOWIADA SIĘ, że w tym sezonie Bieszczady będą skutecznie konkurować z tak popularnymi wśród narciarzy Tatrami czy Karkonoszami.

W Ustrzykach Dolnych prócz hotelu miejskiego (65 miejsc) i prywatnych kwater przygotowanych przez przedsiębiorstwo turystyczne „Poloniny“ (200

Wzrost obrotów o 10 proc.

Polsko-fińskie porozumienie handlowe

WARSZAWA PAP. W wyniku rokowań prowadzonych w Warszawie między delegacjąmi Polski i Finlandii podpisany został 11 bm. protokół o wymianie handlowej na rok 1964. Przewiduje się wzrost obrotów wzajemnych w roku przyszłym o ok. 10 proc.

GŁÓWNE TOWARY polskie go eksportu do Finlandii to: węgiel, wyroby włocowane, artykuły chemiczne, cukier i inne artykuły rolnospożywcze, tekstylia oraz zbiorniki do paliw i inne urządzenia inwestycyjne.

W imporcie z Finlandii przeważają dostawy poważnych ilości celulozy, papierniczej i wiskozowej, miedzi i niklu, rudy żelaza, różnego rodzaju papierów i kartonów oraz maszyn i urządzeń dla przemysłu celulozowo-papierniczego.

19-22 bm. OBRADY SEJMU

WARSZAWA PAP. Prezydium Sejmu ustaliło następujące terminy posiedzeń plenarnych:

o czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

W piątek 20 grudnia br. o godz. 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o narodowym planie gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie abegsolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

Polskie śledzie - grecka receptura

W KOSZALINIE rozpoczęto wędzenie złowionych przez przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich śledzi według specjalnej receptury przysłanej z Grecji. Większość bowiem złowionych ryb będzie po uwędzeniu wysłana do Grecji. (a)

Marynarze na rowerach

BYDGOSKIE ZAKŁADY ROZWOJOWE przekazały swym podopiecznym, marynarzom ze statku „Bydgoszcz“ 5 rowerów turystycznych. Prezent bardzo podobny jest załodze. Na każdym postoju w zagranicznych portach marynarze siadają na rowery i urządzają kilkugodzinne wycieczki. (a)

Dożywotnie więzienie i milion zł grzywny dla złodzieja mienia społecznego

BYDGOSZCZ PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy zakończył się trwający z przerwami od września br. proces przeciwko szajce złodziei mienia społecznego. Na ławie oskarżonych zasiadło 13 osób: 49-letni Zygmunt Koczyński i Bronisław Zatoński z Kornatowa, pow. Chełmno; Zygmunt Płotka i Wilhelm Tschurl z Inowrocławia oraz ich 9-ciu współników.

AKT OSKARŻENIA zarzucał głównemu oskarżonemu Zygmuntowi Koczyńskiemu, że jako właściciel prywatnej olejarni w Kornatowie, w latach 1956-61 wspólnie z pozostałymi członkami szajki — kierownikami baz rozszarpiących

w Niechlowie, Żmigrodzie i Choczeniu oraz kierownikami kilku spółdzielni pracy, ukradł ok. 270 ton nasion siemienia lnianego wartości 1 miliona 701 tys. zł. Nasiona te zostały zużyte do produkcji oleju w pro wadzonej przez Koczyńskiego olejarni.

Wyrokiem sądu Zygmunt Koczyński skazany został na karę dożywotniego więzienia i grzywnę w wysokości 1 mln. zł., przypadek mienia oraz utratę praw obywatelskich, publicznych i honorowych na zawsze; Bronisław Zatoński — skazany został na karę 5 lat więzienia; Wilhelm Tschurl i Zygmunt Płotka otrzymali kary po 11 lat więzienia i grzywny po 50 tys. zł. każdy. Trzech oskarżonych sąd uniewinnił.

Więcej rezerwatów przyrody

PRZEWIADUJE SIĘ utworzenie w kilku rejonach Parku Narodowego w Tatrach nowych rezerwatów przyrody. Min. przy Stawach Gasienicowych, w Dolinie Filipki, w Dołynie Chochołowej, w rejonie Kasprowego i in. (a)

Lód załamał się pod wędkarzem

BYDGOSZCZ PAP. W miejscowości Sadiogosz, pow. Szubin, 33-letni Tadeusz Rudnicki usiłował łowić ryby na zamrażniętej rzecze. W pewnej chwili krucha jeszcze pokrywa lodu załamała się. Na wołanie o ratunek przybyli pobliscy mieszkańcy. Niestety, pomoc okazała się spóźniona — wędkarz utonął.

Transportowcy budownictwa wykonali zadania na rok 1963

ZALOGA Szececińskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Budownictwa w Szececinie złożyła dyrektorowi Szececińskiego Zjednoczenia Budownictwa meldunek o wykonaniu do dnia 2 grudnia br. planowych zadań gospodarczych na 1963 r.

PLAN przewozu materiałów budowlanych zrealizowany został w 94,4 proc., a w tonokilometrach — w 105,6 proc. Oznacza to, że w rozliczeniu kompensacyjnym zadania wykonane zostały w 100 proc. Warto podkreślić, że mimo ciężkiej ubiegłej zimy, przedsiębiorstwo zdołało do listopada br. uporządkować się ze wszystkimi robotami ziemnymi i budowlankami mieszkalnymi. Zalogę przewiduje, że do końca bieżącego roku przekroczy zadania planowe o 8 proc. (hs)

POGODA na dziś

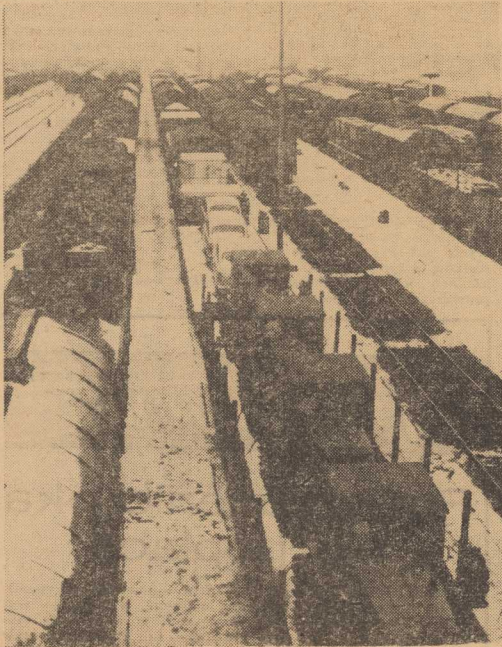
ZACHMURZENIE duże z przejaśnieniami. Pod wieczór opady śniegu. Temperatura do +2 st. Wiatry północno-wschodnie, umiarkowane.



CIERNA NAD TISA. Stacja kolejowa na granicy CSRS i ZSRR. W roku 1945 tu przeładowywana była radziecka ruda żelazna, z której produkowano stal w odbudowanych ze zniszczeń wojennych czeskosłowackich hutach. Od tego czasu pamięć tu wciąż ożywiony ruch. Codziennie przechodzą dziesiątki pociągów towarowych.

Na linii: CSRS-ZSRR

20 lat przyjaźni i współpracy



DOKŁADNIE 20 LAT WSTECZ, 12 grudnia 1943 roku podpisany został między emigracyjnym rządem Czechosłowacji i Związkiem Radzieckim historyczny dokument: układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między obu krajami. Dla bratniego narodu czeskosłowackiego układ ten stał się gwarancją bliskiego wyzwolenia spod hitlerowskiego jarzma oraz zapowiedzią pokrzyżowania rachub międzynarodowej reakcji na wskrzeszenie antyradzieckiego „koridonu sanitarnego”.

TAK SIĘ TEŻ STAŁO. Od tego dnia naród radziecki wiernie wspierał postępowe dążenia swych sojuszników znad Woltawy i Dunaju. Poparli w 1944 roku antyfaszystowskie powstanie w Słowacji, ocaili Pragę w maju 1945 roku, wyzwolili ziemie Czechosłowacji spod niewoli okupanta, poparli także konsekwentnie słuszne i rewolucyjne stanowisko narodu czeskosłowackiego w historycznych wydarzeniach lutowych 1948 roku.

PRZED KILKU DNIAМИ w wyniku pobytu w Moskwie delegacji partyjno-rządowej z A. Novotnym na czele układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy gospodarczej między CSRS i ZSRR został przedłużony na dalszych 20 lat. Jednocześnie podpisano inne doniosłe dokumenty: porozumienie w sprawie utworzenia międzyrządowej czeskosłowacko-radzieckiej komisji do spraw współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej; protokół o wzajemnych dostawach towarów na 1964 rok; porozumienie w sprawie budowy nowej linii kolejowej od granicy czeskosłowacko-radzieckiej do Koszyc oraz w sprawie dalszej pomocy, jakiej udzieli Związek Radziecki Czechosłowacji w kontynuowaniu tej inwestycji.

Jednocześnie od pierwszych dni wyzwolenia zawiązała się wzajemna i korzystna dla obu stron współpraca gospodarcza i handlowa. W okresie od 1945 do 1962 roku Związek Radziecki dostarczył Czechosłowacji ponad 47 mln ton rudy żelaza, 632 tys. ton bawełny, 2 mln ton surowki żelaznej, ok. 16 mln ton pszenicy, 188 tys. ton mięsa, 135 tys. ton masła. W latach 1948-62 wymiana towarowa między obu krajami wzrosła prawie siedmiokrotnie i wyraża się imponującą liczbą — 11,8 mld koron. W chwili obecnej CSRS jest drugim co do wielkości partnerem handlowym Związku Radzieckiego.

Współpraca gospodarcza wspiera więc aktywnie ideowe więzy jakie łączą naród czeskosłowacki z narodami Kraju Rad.

Z. Czapl.

Z dnia na dzień

Troska o los Niemiec

W WYWIADZIE udzielnym przed awizacją zachodniemieckiego tygodnika „DER STERN”, sekretarz KC SED, Walter ULBRICHT, wyraźnie się odczuwał, jakby powinien być kierunek i charakter rozmów, które rząd NRD pragnąłby nawiązać z NRF. „Zacząć trzeba — powiedział Walter Ulbricht — od przywrócenia normalnych i poprawnych stosunków między obydwojoma państwami niemieckimi”. Chciałoby to otworzyć drogę do powstania konfederacji dwóch państw niemieckich i utworzenie odrębnego terytorium Berlina zachodniego, pod warunkiem ożywienia, że cały ten proces powiązany byłby z rozbrojeniem NRF i NRD.

RZĄD Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczynił też konkretny krok na drodze do normalizacji wzajemnych stosunków, proponując wydanie przepustek mieszkańcom zachodniego Berlina, którzy w okresie świątecznym pragnęliby odwiedzić krewnych i przyjaciół w stolicy NRD. Propozycja ta spotkała się z dużym uznaniem ze strony ludności zachodniego Berlina i spodziewano się, że senat zachodniobermijski nie będzie stawiał żadnych przeszkód.

TYMCZASEM senat ten, zamiast sam rozpatrzeć propozycję NRD, jakby to wynikało z jego kompetencji, przekazał ją rządowi bismarckiemu, który całą sprawę wykorzystał dla zaostrzenia kampanii przeciw NRD. Niemal w tym samym czasie władze bismarckie aresztowały w Dueseldorfe dwóch związkowców z NRD, którzy przybyli tam z pismem powołanym na kongres DEB — Zachodniemieckich Związków Zawodowych.

TEGO RODZAJU POSUNIĘCIA nie służą na pewno przywróceniu wzajemnego zaufania między obu państwami niemieckimi i świadczą, że kanclerz Erhard zamierza na śladach swego poprzednika w negowaniu faktu istnienia NRD i bojkotowaniu wszelkich wysiłków przez nią propozycji. Postępując w ten sposób rząd bismarcki ignoruje poważną część opinii publicznej NRF, której zdaniem wyraża tygodnik „monarchistyczny” „Revue”: „Jeżeli jednocześnie nie ma pozostać częścią gadaniną — musimy rokować z drugą stroną”. (m.j.)

Zaproszenie do „BIG D”

DALLAS TO JUŻ DZISIAJ NIEMAL SYMBOL — symbol najbardziej wstecznych sił Ameryki. Oto jakie zdanie o tym mieście ma jego przedstawiciel w Izbie Reprezentantów. Fragmenty wystąpienia kongresmana Bruce ALGER pochodzą z nagrania tzw. „Congressional Record”

- 22 PAZDZIERNIKA B.R. „Mr Speaker, zawsze jest przyjemnym mówić o moim rodzinnym mieście Dallas w Teksasie, które obecnie mam zaszczyt reprezentować w Kongresie. Mógł pan słyszeć przy różnych okazjach, jak sławię cnoty Dallas. Dla mnie Dallas jest przykładem, bardziej niż jakiegokolwiek innego miasta w Ameryce, naszego stylu życia”.
- 24 PAZDZIERNIKA B.R. „Mr Speaker, Dallas jest ołkiem wystawowym kapitalizmu. Jego olbrzymi rozwój, jego liczne obywatelskie osiągnięcia, jego świetne szkoły, jego wielki przemysł i business, oferujące zarówno zysk jak i zatrudnienie, jego wkład do sztuki i kultury, jego wkład do Stanów Zjednoczonych jako jednej z rzeczywistych wielkich metropolii, wszystko to i więcej jeszcze zostało dokonane siłami mieszkańców Dallas.

Okruchy ze świata

TO SAMO ODZNACZENIE

MINISTER do spraw rodzinnych NRF, Bruno Heck, podczas niedawnej wizyty w Hiszpanii udekorowany został przez gen. Franco orderem „DE CISNEROS”. Wyróżnieniem tym odznaczeni zostali w przeszłości m.in. Hitler, Himmler i Ribbentrop.

NAGOSĆ ZA 500 000 DOLARÓW

PONIEWAŻ w amerykańskiej wersji kresowego obecnie filmu „Mephisto” Brigitte Bardot w jednej ze scen wystąpiła ma nago, jej honorarium podwyższone zostało z 20 000 na przeszło 500 000 dolarów.

ZYL 125 LAT

W MANGO (północne Togo) zmarł w wieku lat 125 były tłumacz niemieckiej kolonialnej administracji tego kraju (sprzed II wojny światowej) Futeka Baba. (j.o.)

Niech mi wolno będzie być tak zachętą i zaproszeniem do przydatności, oraz niektórym jego doradcom, którzy wydadzą się skłaniać w stronę społeczeństwa socjalistycznego, ażeby rozprężyli się po Ameryce i porównali rezultaty osiągnięte przez kapitalizm z tymi, które obserwujemy w krajach komunistycznych.

MY, W „WIELKIM DALLAS” („Big D”), nie przepraszamy za to, że realizujemy system kapitalistyczny. My, chętnym się tym. Zapraszamy prezydenta Kennedy’ego, Artura Schlesingera, Waltera Hellera, Waltera Reuthera, George Balla, Averella Harrimana i wszystkich innych gościeli gospodarki planowej, aby przybyli do Dallas”.

PREZIDENT POJECHAŁ... (opr. geł.)

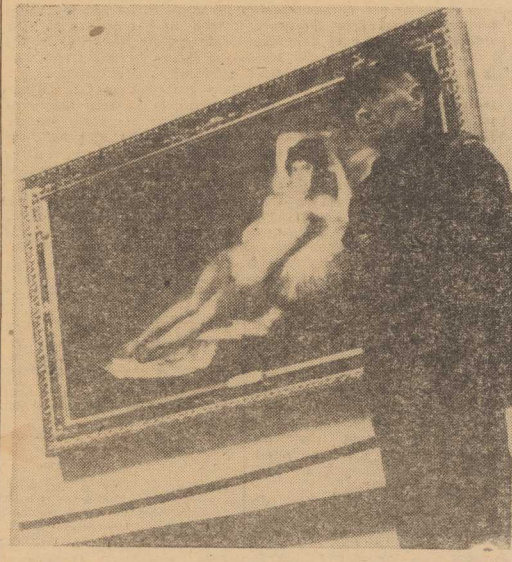
Kartki w Watykanie?

W PAŃSTWIE WATYKAŃSKIM rozważa się możliwość wprowadzenia kartek żywnościowych, gdyż rzymscy spekulanci wykupywali tańsze artykuły w sklepach watykańskich i sprzedawali z zyskiem na czarnym rynku. (j.o.)

Nina Chruszczow w amerykańskiej TV

NOWY JORK PAP. Do konstruktywnej, aktywnej walki o pokój wezwała małżonka premiera Związku Radzieckiego, NINA CHRUSZCZOWA, kobiety amerykańskie w audycji na danej we wtorek wieczorem w programie telewizyj USA. Film został zrealizowany w Związku Radzieckim.

MAJA DOBRZE PILNOWANA...



...na wystawie obrazów GOYI w Burlington House w Londynie.

„Koronacja” w hotelu

W PARYSKIM pokoju hotelowym odbyła się niedawno „koronacja” 24-letniego Leki I, syna byłego króla Albanii Zogu Leka, który stał się mieszkańcem w Madrycie, posiada w swojej willi listny arsenał, złożony z rewolwerów i pistoletów maszynowych. (j.o.)



SZTUKA KUBY

W MUZEUM

NA ZDJĘCIU: rysunek tu-
szem Renée Portocarrero pl.
„We wnetrzach”
Foto: Wanda CIESLAK

Barokowe wariacje i świat aluzji

W UBIEGLĄ niedzielę w salach BWA w Muzeum przy ul. Staromłyńskiej odbyło się otwarcie wystawy, która podczas tegorocznego XVI Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Jest to sztuka dwóch malarzy kubańskich. Zainteresowanie więc jest zupełnie uzasadnione, jako że choć z dzisiejszą Kubą łączą nas wiele kontaktów handlowo-gospodarczych, choć nasze sympatie polityczne są przy bohaterskim narodzie odważnie broniącym swych rewolucyjnych osiągnięć, nie mieliśmy dotychczas za wiele okazji do poznania Kuby kulturalnej.

I oto możemy poznać niezwykle ciekawą sztukę dwóch artystów urodzonych w Hawanie, którzy mają swą niebagatelną pozycję w sztuce Ameryki Łacińskiej.

RENE PORTOCARRERO (ur. 1912 r.) odkrywa przed nami w swych płótnach Kubę roziskrzoną barwami, grającą światłem i cieniem pod gorącym niebem. Wprawna ręką wystrawego artysty buduje na swoich obrazach „koronkowe” miasta o spietrzonych wieżach, wieżyczkach, galeriach, szklanych tarasach, maluje „wariacje” na temat kubańskich kobiet o bujnych uczesaniach, a karnawałowe diabłki we wszydkich swych odmianach zachwycają temperamentem i tańczącym rytmem uwiesionym w zamieszanych smugach pędzla. Jest Portocarrero bardzo ludowy w najgłębszym sensie znaczenia tego słowa. Jego ludowość wywodzi się z bardzo starych tradycji, bo z pełnej dekoracyjności typu barokowego, znanej z ornamentyki Misteków i Majów, w której światło i cień były współwzrostami dzieła, wespół z nieznanymi artystami.

Zwróćmy uwagę na jego rysunki tuszem, przedstawiające wnętrza domu, w których postać siedzącej kobiety tak utopiona jest w koronkę ornamentyki tła, że staje się jeszcze jednym jej elementem. Zwróćmy uwagę na olej „Czarna Święta Barbara”, w którym malarz, operując brązami i bielą, dzieki oszczędnej gamie kolorystycznej i grubej fakturze, uzyskuje wręcz rzeźbiarskie i barokowe efekty.

Drugim z wystawiających jest RAUL MILIAN (ur. 1914 r.), który pierwsze kroki w sztuce zaczął stawiać dopiero w 1950 r. i to pod kierunkiem Portocarrero. Sztuka jego jednak w niczym nie przypomina twórczości nauczyciela. Jest własna, bardzo poetycka i właściwie trudno nazwać ją abstrakcyjną. Jego kompozycje malowane tuszem — to sztuka aluzji.

Z ciemnych jakby kamien-nych płaszczyzn wyłaniają się rysunki twarzy, pomników, dokumentów czasem trudnych do odszyfrowania, ale istniejących. Ich klimat jest tak sugestywny, że czujemy się jak w kręgu magii archeologicznych wykopaliisk, gdzie wiemy, że pod jedną odkrytą warstwą istnieje jeszcze wiele młode cię koneserskie, do których się kiedyś dokopamy.

Zachęcając Czytelników do oglądnięcia tej świetnej wystawy, przypominamy, że usku-tek remontu czynny jest wejście do Muzeum nie od strony ul. Staromłyńskiej, a od pl. Żołnierza.

URSZULA POMORSKA

Po konferencji WKZZ

NASZE ZADANIA

ZWIĄZKI ZAWODOWE, ZRZESZAJĄCE W NASZYM WOJEWÓDZTWIE PONAD 180 TYS. PRACOWNIKÓW ZATRUDNIONYCH W ZAKŁADACH GOSPODARKI USPOLECZNIWIONEJ, STANOWIĄ POWAŻNĄ SIŁĘ, KTÓRA MOŻE I POWINNA WYWIĄC WPŁYW NA WSZYSTKIE ODCINKI NASZEGO ŻYCIA. OBRADUJĄCA OSTATNIO MIĘDZYZWIĄZKOWA KONFERENCJA SPRAWODAWCZO-WYBORCZA WKZZ, PODSUMOWUJĄC DOBROK OSTATNIH TRZECH LAT, NAKRESLIŁA JEDNOCZESNIE ZADANIA DLA RUCHU ZWIĄZKOWEGO NA NASTĘPNE DWA LATA.

JEST rzeczą oczywistą, że program działania związków zawodowych, które z jednej strony współzarządzają zakładami, a z drugiej — bronią praw pracowników — musi uwzględniać aktualną sytuację gospodarczą kraju, musi brać pod uwagę wytyczne XIV Plenum KC PZPR. Siłą też wewnętrznym zadaniem ruchu związkowego jest pełna aktywizacja wszystkich pracowników, bezpośrednie zaangażowanie się związkowców w realizację planów produkcyjnych, rozwijanie wśród załóg poczucia gospodarskiej odpowiedzialności za to, co dzieje się w ich zakładach pracy.

ABY móc zadania te realizować, ruch związkowy musi aktywnie uczestniczyć w pracach samorządów robotniczych, tym bardziej że od drugiej połowy grudnia br. rozpocznie się KSR, poświęcone omówieniu planów produkcyjnych na 1964 rok.

W celu zapewnienia systematycznej realizacji postanowień KSR-ów, wynikających z uchwały Rady Ministrów i CRZZ, należałoby przekształcić zespoły opracowujące analizy w stałe komisje kontrolne, które będą siedzieć wykonanie podjętych postanowień.

Festiwalem też jawny podział premii i nagród na KSR-ach. Ludzie muszą wiedzieć kto i za co otrzymuje pieniądze.

W GOSPODARCE naszego województwa naczelne miejsce zajmują przedsiębiorstwa morskie. W celu polepszenia ich pracy należy dążyć do rozwoju bazy kooperacyjnej na terenie naszego województwa.

Od zadań produkcyjnych ruchu związkowego nie można oddzielać zagadnień społecznych, bytowych, bhp, oświatowych i kulturalnych. Są to bowiem dwie strony tego samego medalu i trudno mówić o prawidłowym realizowaniu zadań produkcyjnych bez troski o sprawy bytowo-socjalne, a jednocześnie nie można rozwiązywać tych problemów bez systematycznego wykonywania zadań gospodarczych.

W tej grupie zagadnień należy zwrócić szczególną uwagę na rozwój przemyślowej służby zdrowia, zwłaszcza na profilaktyczną jej działalność oraz na organizację właściwego wypoczynku dla robotników. Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest też troska o polepsza-

nie warunków bhp oraz kultury miejsca pracy. Rady zakładowe muszą w większym stopniu kontrolować budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza pod kątem kosztów, aby za te same środki budować więcej mieszkań — chodzi o oszczędne budownictwo.

I WRESZCIE podstawowym zadaniem związków zawodowych jest kształtowanie stosunków międzyludzkich w zakładach pracy, przeszerzenie praworządności i pełnego sto-

sowania zbiorowych układów pracy. Dotychczas zbyt liczne są jeszcze wypadki naruszania ustawodawstwa pracy i krzywdzenia ludzi.

Związki zawodowe muszą dolożyć starań, aby w zakładach pracy wytworzyła się atmosfera nieskrępowanej dyskusji, krytyki i samokrytyki.

JEDNYM SŁOWEM nie może na oddzielać praw związkowców od ich obowiązków. Tylko przy konsekwentnym egzekwowaniu jednych i drugich można zrealizować nakreślony przez Konferencję program działania.

Stefan PUZOŃ
Przewodniczący WKZZ
w Szczecinie



Przymrużenie oka nie popłaca

MECHANIZM rządzący rozwojem ekonomiki przypomina do złudzenia skomplikowaną maszynę, w której — wystarszy — aby jedno z ogniw się zepsuło, a już cała maszyna się narowi, nie chce pracować, lub wypuszcza takie produkty, których nikt nie chce kupić. Dlatego przy wszelkich procesach rozwoju gospodarczego trzeba z żelazną konsekwencją leżeć się z prawami tu działającymi, trzeba — jak zrenicy oka — strzeż ustalonych proporcji. Przymrużenie oka na obowiązujące przepisy w tej materii — do czego kłamliwa natura Polaka nierazko nas skłania — do niezgo dobrego nie prowadzi. I to od góry do dołu.

Ot, znalazł się dobry wujek-majster, czy brigadzysta. Zezwolił grupie robotników na pracę w godzinach nadliczbowych, chociaż zamierzone prace można było z powodzeniem wykonać w normalnym dniu roboczym. Takich wujków znalazł się w Polsce tysięcy. I w rezultacie licznik godzin nadliczbowych wystukał astronomię liczbę 2 mln roboczogodzin (tj. o 1,1 proc. więcej niż w 1962 r.). A skutki takich praktyk? Przekroczenie funduszy plac, spadek wydajności pracy w normalnym dniu roboczym. Wzrostowi plac nie towarzyszy zatem przysrost produkcji i konsekwencje tego odczuwa w rezultacie całe społeczeństwo.

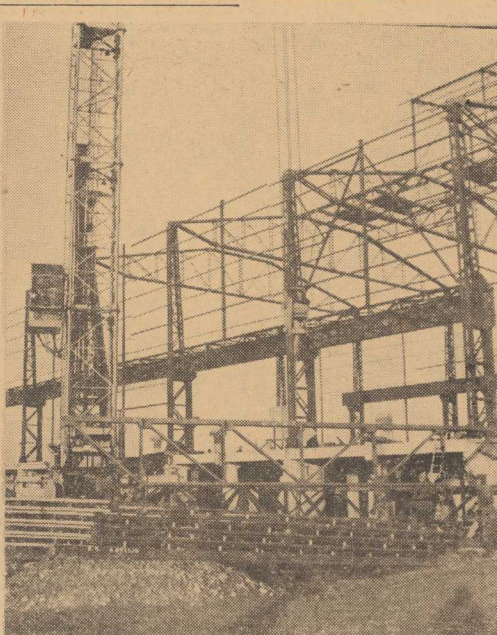
Zresztą z takim lekkodusznym podejściem do poważnych zadań państwowych mieliśmy i mamy niejednokrotnie do czynienia przy sprawach zatrudnienia, przy nie zawsze uzasadnionych zwolnieniach lekarskich, tolerowaniu dezorganizacji pracy w zakładzie pracy itp.

JESLI dodamy do tego niezależnie już, niestety, od nas, skutki ubiegłorocznego nieurodzaju w rolnictwie i w pewnym sensie skutki tegorocznego zimy słońca — w sumie otrzymamy nie najlepszy obraz naszej obecnej ekonomiki.

Nie dziwne, że w tej sytuacji kierownictwo polityczne kraju zmuszone było podjąć cały szereg radykalnych kroków, aby ekonomika nasza była znowu w zgodzie z rządzącymi nią prawami. To prawda, że wcale nie jest nam dzisiaj lżej od tych decyzji, że odczuwamy znaczne niedobory na naszym rynku żywnościowym, ale decyzje te mają nas uchronić w przyszłości przed podobnymi sytuacjami.

Z całego zaś przebiegu tego materiału ostatniego Plenum KC PZPR wynika jeden wniosek bezsporny: musimy z całą stanowczością poznać i stanowiącą naszą gospodarkę i musimy tych prawideł z żelazną konsekwencją — od góry do dołu — przestrzegać. Jest to właściwa droga do unikania w przyszłości nieprzejmowanych nie spodzianek.

NEPTUN



31 LIPCA 1961 R. rozpoczęto prace przy budowie huty aluminium w Marzanie koło Konina. Założona budowa przewidziana, iż roczna zdolność produkcji w I etapie wyniesie kilkadziesiąt tys. ton hutniczego tlenku glinu oraz 50 tys. ton kryształowego siarczanu glinu



(produkt używany m. in. w przemyśle włókienniczym do tzw. apretury, a także do oczyszczania ścieków miejskich). Budowa fabryki ma być ukończona w r. 1965, a produkcja uruchomiona w roku następnym.

NA ZDJĘCIU: fragment budowy huty.

(CAF — fot. Langda)

WSPÓŁPRACA przemysłów okrętowych państw socjalistycznych

KORRESPONDENT agencji prasowej „NOWOSTI” przeprowadził ostatnio rozmowę z grupą radzieckich specjalistów z sekcji budownictwa okrętowego RWPG, którzy stwierdzili, że wśród państw socjalistycznych pierwsze miejsce w dostawie statków zajmuje Polska, należąc równocześnie do pierwszej dziesiątki państw o najwyższej produkcji okrętowej w skali światowej. Tylko w latach 1960-62 Polska dostarczyła armatorom z państw członkowskich RWPG statków o łącznej wartości 152 mln rubli. Obecnie dostawy te nadal rosną.

Tak więc np. Związek Radziecki w bieżącym planie pięcioletnim otrzyma ze stocni polskich ok. 120 statków różnych typów. Jest to oczywiście zarówno dla Związku Radzieckiego, który może skierować swoje wysiłki na rozwój produkcji w innych gałęziach przemysłu, jak i dla Polski, która dzięki temu zwiększa korzystny eksport. Do 1986 r. eksport statków z Polski do ZSRR wzrośnie 3-krotnie w stosunku do 1960 r. W 1960 r. wynosił on 125 tys. DWT a więc w 1986 r. może osiągnąć ok. 600 tys. DWT. Dużo statków dla ZSRR budują również stocznie NRD, Węgier i Czechosłowacji, a z państw socjalistycznych nie będących członkami RWPG — Jugosławia. Celem racjonalizacji produkcji okrętowej, w RWPG prowadzi się prace nad typizacją statków, specjalizacją produkcji i rozwojem kooperacji w skali międzynarodowej. Dotychczas niezbędne produkowanych typów statków zmniejszono z 50 do 16.

Współpraca państw socjalistycznych dotyczy nie tylko budowy statków, lecz również ich remontu. Ostatnio pracowała nad tymi zagadnieniami grupa specjalistów radzieckich, polskich, bułgarskich, rumuńskich i z NRD, która zapoznała się z organizacją i techniką pracy stocni remontowych w poszczególnych państwach socjalistycznych i opracowała odpowiednie wnioski dla RWPG w tej sprawie.

POLSKIE ZIEMIANKI na Bliski Wschód

NIEMAL cały Bliski Wschód zaopatrywany jest obecnie w polskie ziemniaki. Polski statek „Gdańsk” wiezie ich 1400 t do Bejrutu, „Czech” nieco większą ilość do Casablanki, „Olkusz” podobną ilość do Pireusu i Bejrutu, „Grudziądz” 2300 t do Latakii, Aleksandrii i Bejrutu, a 1200 t ziemniaków-sadzeziaków — także do Bejrutu — wiezie „Orłowo”.

(ZAP)

Jak ryba w... kopalni

JAK wiadomo, ryba najlepiej czuje się w wodzie, a górnik w kopalni. Są jednak i takie ryby, które nie mogą żyć bez... kopalni. Są to czarne pstrągi ze starej kopalni kruszczu w Tarnowskich Górach. Znajduje się w niej sztolnia, stanowiąca swego rodzaju podziemną rzeczkę. W niej to właśnie „zadomowili” się pstrągi, które przybrały czarny kolor i ślad pochodzi ich nazwa. Pstrągi te były przedmiotem badań ichtologów, którzy interesowali się tą specjalną odmianą ryby i warunkami jej życia. (ZAP)

Marynarze PZM uczą się

W ZAŁOGACH statków PZM nie ma już niemal zupełnie ludzi, którzy nie mają pełnego wykształcenia podstawowego, a bardzo wielu marynarzy i oficerów wzięło podnośnik swoje wykształcenie zarówno zawodowe, jak i ogólne.

NA wielu statkach PZM są grupy samokształceniowe, przygotowujące się przy pomocy oficerów do egzaminów kwalifikacyjnych w Szczęcińskim Urzędzie Morskim na stopnie starszego marynarza, palacza i smarownika.

Coraz większym powodzeniem wśród marynarzy PZM cieszą się studia zaoczne. W bieżącym roku szkolnym około 100 marynarzy studiuje zaocznie na wydziałach nawigacyjnym i mechanicznym Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, na kursie trzy- i pięcioletnim. Blisko 40 marynarzy uczy się zaocznie w średnich szkołach Szczecina, a 43 oficerów studiuje zaocznie w sopockiej WSE, na Politechnice Gdańskiej i Szczecińskiej, a także na Uniwersytecie Poznańskim. (ZAP)

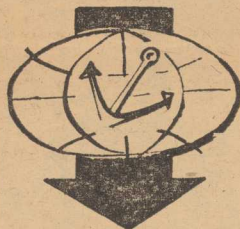
M/S „PIONERSKA” — przemysłowa baza rybacka o nośności 18 tys. DWT, zbudowany w Stoczni Gdańskiej na zamówienie ZSRR, już wkrótce zostanie przekazany do eksploatacji. (CAF — fot. Błażewicz)

JUŻ 10 statków Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie utrzymuje stałą żeglugę liniową z portami Zachodniej Afryki.

W roku bieżącym PZM przewiezie ponad 300 000 ton różnych ładunków na tej linii. Około 40 procent towarów w eksporcie przypada na tranzyt czechosłowacki. Ostatnio zawarto umowę, na mocy której tonaż PZM obsługiwać będzie także eksport węgierski do krajów afrykańskich.

SZCZECIN - PORTY Zachodniej Afryki

Warto dodać, iż mimo dużej konkurencji na tej linii, statki szczecińskiego armatora zabierają coraz większe ilości ładunków z portów belgijskich i francuskich. Ostatnio zawarto porozumienie z agentami zachodnioeuropejskimi w sprawie regularnych kursów polskich liniowców do Antwerpii, Dunkierki i Rouen. W związku z tym PZM czyni starania, aby skrócić rejsy swoich statków do portów Zachodniej Afryki o dalsze 10 dni.



Pomiędzy Szczecinem a Zachodnią Afryką kursuje także stale pięć do sześciu trampów PZM. Te ostatnie zabierają głównie eksportowy cement, a w drodze powrotnej przywożą między innymi fosforyty.

EDGAR WALLACE

CÓRKA wężniarki

166

POWIEŚĆ

W stodole nie było nic, prócz jakiegos zardzewiałego pluga i wiejskiego pojazdu — pozabawionego kół. Całe otoczenie wiało pustką i zniszczeniem — i Lois w tym krótkim momencie oka spostrzegła, że dach w jednym rogu domu był niemal całkowicie pozabawiony dachówek.

— To chyba nie jest jeden z majątków lady Moron? — spytała.

— Nie — to posiadłość jednego z naszych — chciałem powiedzieć z pani hrabiny przyjaciel. Pani poznała, zdaje się doktora Tappatta?

— Doktora Tappatta? — powtórzyła, marszcząc brwi. Ależ tak, oczywiście. To ten dziwaczny, zaniedbany doktor z bulwiastym nosem, którego poznała na lunchu na Chester Square.

— Czy on jest tu? — spytała przynębiona tą wiadomością. Ostatnią osobą, z którą chciałaby spędzić jeden dzień — był właśnie doktor.

— Owszem, jest. To niezły człowiek: znam go jeszcze z Indii i mam wrażenie, że pani go polubi.

167

Przyjechali widocznie na farmę od tyłu — a nie frontowym podjazdem, gdyż jedynie widzialne drzwi w całym domu były zamknięte i to na sztabe. Chesney Praye stuknął dłuższą chwilę, nim jakiś szorstki kobiecy głos spytał kto tam, a później, rozległo się odsuwanie żerdzi wialnej, żelaznej sztaby i w drzwiach stanęła wysoka, tęga kobieta. Ubrana było w wyplamioną perkalową suknię w kwiaty: twarz miała ponurą i zapadniętą.

— Proszę wejść — powiedziała — po czym weszli wszyscy w jakiś ciemny korytarz.

Cały dom przepelziony był odorem wilgoci i kwasu: stary dywan, leżący na podłodze, był tak wydeptany, że wcale prawie nie tłumił odgłosu ich dudniących w pustym korytarzu kroków.

— Tu jest pan doktor — powiedziała kobieta, wycierając machinalnie ręce w czarny fartuch i wprowadziła ich do pokoju, którego drzwi wychodziły na korytarz.

Był to ciemny i brudny apartament, równie ponury i zaniedbany jak reszta całego domu. Skurczony w rogu starej otomany, z której wylało końskie włosie, spał jakiś mężczyzna, odkryty jedynie starym szlafrokiem. Na kominku widać było popiół z dawno wypalonych polan. Powietrze było aż gęste od dymu i oparów whisky. Lois cofnęła się ze wstrętem. Chesney przeszedł obok niej i potrząsnął śpiącemu za ramię.

— Hej, obudź no się! — zawołał brutalnie. — Ktoś chce się z tobą zobaczyć.

Doktor Tappatt podniósł głowę. Jeżeli w południe na Chester Square wyglądał nieprzyjemnie — to teraz był wprost odrażający.

— Eh... co? — zamruczał. Podniósł się z kanapy i przeciągnął. — Jestem zmęczony. Powiedziałem ci, że muszę się przespać. Zapowiedziałeś się wcześniej. Ona śpi.

168

Zalóżę się, że dziś w nocy spała bez porównania wygodniej aniżeli przez ubiegłe dwadzieścia lat.

— Zamknij się, ty ucielonny diable! — powiedział szczerym szeptem Chesney. — A o to panna Reddle.

Doktor zamrugnął i spojrzał na młodą dziewczynę.

— Halo! Miło mi panią powitać. Bardzo przepraszam, że mnie pani widzi w takim stanie, ale musiałem przesiedzieć całą noc przy... przy pacjencie. — Ostatnie słowo wypowiedział z takim naciskiem, jakby przez to samo stały się one przekonywujące.

— A teraz posłuchaj mnie, Tappatt. Wydano nakaz aresztowania tej młodej damy, udało się nam jednak wykraść ją z posterunku policyjnego. Ma tu pozostać parę dni — czyli tak długo, póki lady Moron nie załatwi wszystkiego.

Lois cofnęła się zdumiona.

— Nakaz aresztowania mnie? — spytała ze zdumieniem. — Ale przecież pan mi powiedział, że Dorn nie miał żadnego prawa mnie aresztować.

Uśmiechnął się i dał jej znak, żeby nic na ten temat nie mówiła.

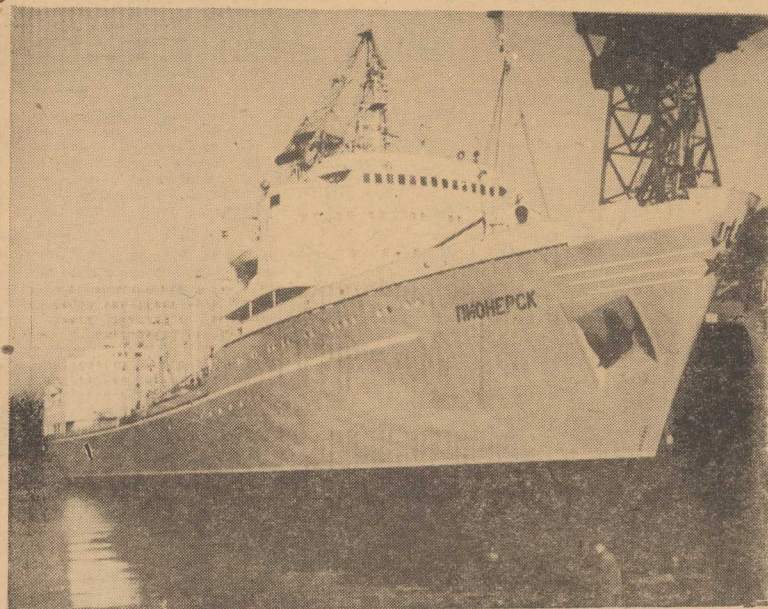
— Czy przygotowano pokój dla panny Reddle? — spytał Praye. — Jest bardzo zmęczona i chciałaby się położyć.

— Oczywiście, oczywiście — mamrotał doktor. — Po tem wziął szklankę i butelkę, którą przetworzył dnem do góry — ale niestety, ku wielkiemu jego niezadowoleniu ani kropla pynu nie dała się już z niej wycisnąć.

— Muszę się czegoś napić — mruknął — ta gorączka wyprawia ze mną straszne rzeczy.

— Ale, panie Praye — powiedziała Lois. — Zupełnie nie rozumiem sytuacji, jaka się wytworzyła. Dlaczego mam tu zostać? Gdzie się ta ferma znajduje?

(Ciąg dalszy nastąpi)



Szczecin jest dumny z tych ludzi!

7 miesięcy + X zapaleńców = „LODOGRYF”

A WIĘC JUŻ JUTRO!
Otwarcie sztucznego lodowiska będzie wielkim świętem szczecińskiego sportu. A później będziemy podziwiali wspaniałe tańce na lodzie (na zdjęciu), mecze hokejowe. Będziemy mogli również sami przysiąć łyżwy i trochę „poszaleć”. JUŻ JUTRO!

JAK BYŁO DO PRZEWIDZENIA, WIADOMOŚĆ O OTWARTCIU SZTUCZNEGO LODOWISKA CAŁE SPOŁECZEŃSTWO SZCZECINA PRZYJĘŁO Z DUŻĄ APROBATĄ. POSIADANIE TEGO TYPU OBIEKTU STWARZA DLA SPORTU SZCZECIŃSKIEGO OGROMNE MOŻLIWOŚCI. CHODZI PRZED E WSZYSTKIM O MŁODZIEŻ, KTÓRA W SEZONIE ZIMOWYM CZĘSTO NIE WIEDZIAŁA CO ZROBIĆ Z WOLNYM CZASEM I ORAZ O ZAWODNIKÓW, KTÓRY DOTYCHCZAS UŻYWAŁI BYĆ DO KARYSÓW ALBY. WYJĄTKOWO DLA NICH NIEPRZYCHYLNIEJ W NASZYM KLIMACIE BOWIĄZ DLA LICZNEJ RZYSZY KIBICÓW LWZWIARSTWA OTWIERA SIĘ MOŻLIWOŚĆ OGLĄDANIA CIĘKAŁYCH IMPREZ SPORTOWYCH, KTÓRE DOTYCHCZAS MOGLI ZOBACZYĆ JEDYŃE NA EKRANACH TELEWIZORÓW. Z CHWILA OTWARCIA LODOWISKA WIELE PROBLEMÓW ZOSTANIE AUTOMATYCZNIE RZEWIĄZANYCH.

Wawel i Górnik kolejnymi przeciwnikami portowców pod siatką

SIATKARZY Pogoni, którzy tak dobrze spisali się w pierwszych pięciu meczach o mistrzostwo I ligi na własnym boisku, a następnie przegrali dwa mecze z Warszawianką i Legią w Warszawie, ponownie ujrzymy w Szczecinie. Kolejnymi przeciwnikami portowców będą zespoły Wawelu i Górnika Katowice. Mecz Pogoni — Wawel odbędzie się w sobotę o godzinie 13 w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza. Natomiast z Górnikiem Pogoni grać będzie w niedzielę o godz. 16. Wydaje się, że portowcy powinni wykorzystać do maksimum handicap własnego boiska i zdobyć dwa punkty. Ale na razie — wydaje się. Jak będzie w rzeczywistości, przekonamy się już w niedzielę. (am)

Legia — AZS-AWF 3:2

SPOŚROD trzech rozegranych w środę spotkań o mistrzostwo Polski w siatkówce mężczyzn największe zainteresowanie wywołał warszawski pojedynek obrońcy tytułu mistrzowskiego, AZS AWF i wicemistrza Polski, stołecznej Legii. Po dramatycznej, ponad dwugodzinnej walce zwyciężyła Legia 3:2 (15:13, 12:15, 9:15, 15:8, 13:12). Mecz był zacięty i stał na dobrym poziomie.

W pozostałych spotkaniach AZS Łódź wygrał z Chemcem Włocławek 3:1, a Wawel Kraków przegrał z Górnikiem Katowice 1:3.

Liga okręgowa siatkówki na „pełnych obrotach”

SIATKARKI i siatkarki ligi okręgowej zakończyli kolejną serię spotkań mistrzowskich. Wczoraj w „Kąkuli AZS” informowaliśmy o wynikach drużyn akademickich w lidze okręgowej. Dziś podajemy wyniki pozostałych drużyn. Tak więc w lidze siatkówki kobiet uzyskano następujące wyniki: LZS Dąbie — Znicz — Stargard 3:0, Czarni — LZS Pomorz 3:0, Czarni — Znicz 3:0, LZS Dąbie — LZS Pomorz 3:0, MKS — Pionier 2:3.

III liga mężczyzn — Błękitni — Rybak Swinoujście 3:0, SRM — Błękitni 0:0. W tabeli prowadzi AZS WSR przed Błękitnymi.

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się kolejna runda spotkań. Siatkarki grać będą o godz. 16.30 w sali przy Al. Piastów 7, natomiast mężczyźni w sobotę o godz. 17, a w niedzielę o godz. 10 w sali przy ul. Stolsława. (am)

TEN NAJMŁODSZY sportowy obiekt Szczecina ma już swoją historię, o której warto wspomnieć. Projekt wybudowania w naszym mieście sztucznego tafli lodowej powstał w styczniu 1962 r. W tym czasie realizacja tego projektu narażała duże trudności finansowe i techniczne. Pierwsze z nich pokonano dzięki pomocy społeczeństwa, którego skądś na SFOS zasilili fundusz przeznaczony na budowę lodowiska. Pokonania kolejnych trudności podjęła się grupa szczecińskich inżynierów — pod kierownictwem głównego projektanta inż. Zygmunta CISŁY.

PROJEKT wstępny opracował społecznie zespół inżynierów ze Spółdzielni Usług Technicznych „Inżynieria” w składzie: główny projektant — inż. CISŁO oraz inż. inż. FLORCZAK, DEBA, ŚNIEZEK, NOWAK, OLENDZKI, REICHERT. Wartość opracowanej dokumentacji wyrażała się sumą 102 tys. zł. Bezinteresownej pomocy udzieliły również: Wojewódzkie Biuro Projektów, opracowujące dokumentację i studia wody, a szczególnie inż. SOBOL i dyr. KIELBOWICZ (wartość ich wkładu pracy wyniosła 15 tys. zł) i Politechnika Szczecińska, która dokonała pomiaru terenu oraz opracowała plan sytuacyjno-wysokościowy (5 tys. zł). Pracami tymi kierował inż. BRYL. Nad całością czuwał Społeczny Komitet Budowy Lodowiska w skład którego weszli: jako przewodniczący — Eugeniusz GAŁKA, członkowie — inż. inż. CISŁO, PRZEZDOMSKI i bracia LITWINKO.

PONIEWAŻ Warszawa uzależniała akceptację projektu od wyeliminowania konieczności sprowadzenia z zagranicy kosztownych agregatów pompowych — zmoniakalnych, projektanci musieli oprzeć się na najnowszych wzorach czeskich, gdzie w ostatnich latach zaczęto stosować znacznie tańszy system bezpompy — amoniakalny. W tym celu grupa szczecińskich inżynierów wyjechała do CSRS gdzie na miejscu zapoznali się z nowo stosowanym systemem.

23 KWIEŃNIA br. nastąpił uroczy moment położenia kamienia węgielnego pod budowę tego wspaniałego obiektu. Od tego czasu upłynęło załwie 7 miesięcy. Dzięki ofiarnej pracy konstruktorów i budowniczych, w rekordowo krótkim okresie do tegoż zostało oddane do użytku szczecińskie.

POCZĄTEK PRAC nie zapowiadał końcowego sukcesu. Brak było robotników, nie było środków transportu do prze-



wiezenia przyznanych materiałów budowlanych. Kiedy odwieźliśmy budowę w lipcu br. pracowało tam tylko trzech robotników (!). Mury podklatki transformatorowej wychodziły załwie z fundamentów.

DOPIERO zdecydowane stanowisko miejskich i wojewódzkich władz sportowych we wrześniu br. spowodowało, że budowa zaczęła wreszcie tętnić życiem, że lodowisko zaczęło przybierać realne kształty. Ostatnie tygodnie do walki z czasem ekip montażowych „Mosiostalu” wojska, Szczecińskiego Przedz. Bud. Przem. Zakładu Energetycznego. Przedz. Instal. Sanit. i Elektry.

WYNIKI TEGO OGROMNEGO WYSILKU OCENICIE SAMI JUZ JUTRO O GODZINIE 17 WIELKIE BRAWA DLA AUTORÓW PROJEKTU I BUDOWNICZYCH!

Bolesław JANUUREK

Przed skokiem do II ligi

POGOŃ WALCZY Z ASTORIA

SYMPATYKÓW boksu w Szczecinie oczekują emocje nie lada. Oto w sobotę o godz. 19 w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza rozegrany zostanie towarzyski mecz bokserski pomiędzy I-ligową Astorią Bydgoszcz a Pogonią. Jak poinformował nas kierownik Pogoni — p. Aleksy SZOŁOMICKI, Astoria przyjeździe do Szczecina w najmłodszej składzie z ADAMSKIM.

GLÓWNYM CELEM sprowadzenia do Szczecina silnego zespołu I ligi jest konfrontacja sił i ocena realnych możliwości drużyny portowców przed oczekującymi ją rozgrywkami o wejście do II ligi. Jak wiadomo, rozgrywki te rozpoczynają się już w styczniu, a Pogoń, jako mistrz okręgu, będzie w nich brała udział. Portowcy nie chcą odegrać roli dostarczycieli punktów i dlatego intensywnie przygotowują się do „skoku w II ligę”. Sobotni sprawdzian z Astorią da niewątpliwie odpowiedź na pytanie, z jakimi szansami wystartują portowcy do tego „skoku”. (am)

Skład bokserów ZSRR

POLSKI Związek Bokserski otrzymał 11 bm. w godzinach popołudniowych telegram z Federacji Boksu ZSRR, w którym podany został skład pięściarzy radzieckich na pierwszy finałowy mecz o Puchar Europy ZSRR — POLSKA 20 bm. w Łodzi. Drużyna gości wystąpi w następującym zestawieniu: BYSTROW, SIWKO, SAFRONOW, NIKANOROW, POLIAKOW, TAMULIS, LAGUTIN, POPIECZENKO, KISIELEW i POMARIANOW. Jako sędzia przyjadzie znany angielski pięściarz Szczecińsk. Drużyna radziecka przyjeździe do Warszawy samolotem 18 bm. rano.

KURS SĘDZIÓW SIATKÓWKI

W SOBOTE o godz. 10 w budynku WKKFIT odbędzie się unifikacyjny kurs sędziów siatkówki. Zaprasza się wszystkich sędziów z terenu miasta i województwa.

zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

W MECZU piłkarskim o Puchar Zwycięzców Pucharów Słowan Bra tywała polska walciska drużyna Borough United 1:0 (0:0).

W KOLEJNYM spotkaniu turnieju piłkarskiego Armii Zaprzyjrzonych w Hanoi, Węgry pokonały Rumunię 4:3 (1:3).

Ze świata

MIEDZYPAŃSTWOWE spotkanie hokejowe Związek Radziecki — Szwecja, rozegrane w środę w Sztokholmie, przyniosło zwycięstwo repie enantion Związku Radzieckiego 5:3 (1:1, 1:0, 3:1).

W OBECNOŚCI 63 tys. widzów odbyło się w Hamburgu międzynarodowe spotkanie piłkarskie o Puchar Zwycięzców Pucharów niędyż czołowym zespołem NRF — Hamburger SW a Barceloną. Mecz

REPORTER zanotował

12-LETNI uczeń - Edward F. Popeln... w Dziwnowie...

JAKUB B. mieszkając ul. Marcina 14...

WCZORAJ w nocy pękły rurki...

DO SZCZECINA zawitał pierwszy śnieg...

TPPR - Woj. Pol. 66 - koncert muzyki rosyjskiej...

WALY CHROBREGO 3 - archeologia...

DYZURY KLINIKA CHR. DZIECIĘCZY - Unii Lubelskiej...

APTEKI NR 46 - Wielka 11 - tel. 372-75...

W HALLU „Kaskady” w nuję arcydzieło zimno...

Nie wątpimy, że kierownictwo Zakładów Gastronomicznych...

POLSKIE Tow. Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej...

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”...

JERZY OBIERZYŃSKI zgubił książeczkę wojskową...

FRANCISZEK SZUMIEL, zam. Szczecin, Hozan 19-9...

DANUTA STĘPIAK zgubiła legitymację szkolną...

MARIA WIATER zgubiła legitymację służbową...

ZGUBIONO pieczątkę o treści: Państwowe Przedsiębiorstwo MHD...

EUGENIJA OLSZEWSKA skradziono dn. 30 listopada...

MOTOROWER „Komar” nie używany...

PSA rocznego bernardyna, sprzedam, Police, Nowopól 3 m 1.

SAMOCHOZ osobowy Chevrolet Fleetmaster...

PRALKA elektryczna, kuchenkę gazową...

HENRYK OLSZEWSKI zgubił legitymację studencką...

MARIAN MISIOREK zgubił legitymację ubezpieczeniową...

Sprzedaz

WESTFALKE na wędzelnicy, tanio sprzedam...

GARAZ duży w śródmieściu...

PIANINO krzyżowe, do skompletacji...

SPRZEDAM zabudowania do rozbiórki...

PORTEPIAN krótki, koncertowy...

DWIE pracujące panie poszukują pokoju...

MAŁZENSTWO (2 dzieci) poszukuje pokoju...

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego...

MIESZKANIE dwupokojowe...

POKOJ, c.o., do wynajęcia...

3 POKOJE, Buchnia, dzielnica, zamienić...

Przez moje okulary

Meble za złotymi firankami?

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE! Wypadki, jak wiadomo...

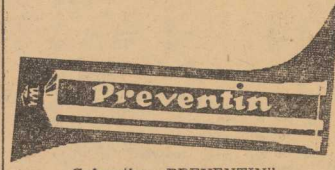
Halina Czerny-Stefańska solistką Filharmonii

W PIĄTKOWYM koncercie symfonicznym...

Pełen niepokoju G. ROCH Z myślą o lecie

PNONAD 70 proc. bogatej i różnorodnej produkcji...

Przedsiębiorstwo „Securitas” działające w ramach Towarzystwa...



Galaretki „PREVENTIN” jest do nabycia we wszystkich aptekach...

Pracownicy poszukiwani

GEODETĘ zatrudni Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych...

MAGAZYNIERA art. przemysłowo-różnych i magazyniera art. galanterijnych...

Ogłoszenia drobne

Matrymonialne

WDOWA z synkiem po zna pana do lat 50...

Nieruchomości

OKAZJA! Sprzedaję działkę budowlaną...

Różne

WSPOLNIA do czynnej wytwórni...

Lokale

PANI poszukuje pokoju sublokatorskiego...

Podziękowanie

Radzie Zakładowej przy PBM Baza Sprzętu...

Kupno

SAMOCHOZ „Warszawa” w dobrym stanie...

Teledyżnia

PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.35 - program dnia, 15.40 - TV kurs rolniczy, 16.25 - wiadomości, 16.35 - film krótkometrażowy „Norbert uciekinier”, 17 - wiadomości dziennika TV, 17.05 - dla dzieci „100 lat w ciągu roku”, 17.45 - „Gawedy wilków morskich”, 18.05 - „Kilka słów o programie TV”, 18.30 - program filmowy „Spotkania z przyrodą”, 18.50 - „Nauczyciele”, 19.30 - przegląd muzyczny Nr 3, 19.30 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - film czeski „Diabelska przepaść” od lat 16, 21.45 - „Cztery znaki zapytania”, 21.55 - „Kłama”, 22.20 - wiadomości dziennika TV, 22.25 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

16 - wiadowski dla dzieci od lat 15, 16 - omówienie programu, 18.10 - sport, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 18.50 - podziwieni TV, dzieci ecej, 19 - „Ze świata muzyki”, 19.30 - kronika, przegląd w darzeń, 20.30 - film kryminalny „Siady wiada do „Siódmego Nieba” (1 część), 21.35 - „Rozważania przedolimpijskie”, 21.50 - reportaż filmowy „Jugosłowiańskie remi-scenty”, 22.15 - kronika.

PIĄTEK

9.50 - gimnastyka dla wśykich, 10 - kronika, 11 - film kryminalny, 12.25 - test, 13.30 - rozmaitości, 14.30 - „Pierwszy dzień pokoiu”, 14.50 - aud. dla dzieci, 17 - dla młodych ludzi „Vademecum”, 18.30 - program na koniec tygo-dnia, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 18.50 - podziwie-nia TV dziecięcej, 19 - „Po-patrzyć, pomyśleć - osadzić”, 19.35 - prognoza pogody, 19.30 - mecz hokejowy, 20.30 - ZRR (transmisja ze Sztok-holmu), 20.15 - w przewle-kronika, sztuka TV „Do wy-najęcia”, 21.15 - „Znaczenie imprez”, 22.20 - kronika, 22.30 - komedia TV „Goście w domu”.

Teatry

POLSKI - „W kręgu podej-żny” g. 19.30; WSPOLCZES-NE - „Koledzy” g. 19.30; OPERETKA - „Czarujący Giulio” g. 19.15.

Kino

KOSMOS - „Klimaty” g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 - franc. - od lat 18 - panoram. (czwar-tek i piątek); COLLOSSEUM - „Ogne na ucieczce” USA od 16, 18.30, 21 - ang. - od lat 18 panoram. (czwartek i piątek); BELFIN - „Zacne grzechy” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - pol. - od lat 18 - panoram. (czwartek i piątek); BALTIX - „Zawróć głowę” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - USA od lat 16 (czwartek i piątek); POLONIA - „Igraszki mi-łosne” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - franc. - od lat 18 (czwartek i piątek); PIONIER - „Dunaj” g. 17 - „Szekie-wegiem” g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 16; piątek: „Dwa jabłuszka” g. 10 - Sierwek błękitnego nieba” g. 11, 13, 15 - „Dunaj” g. 17 - „Szi-cke-wegiem” g. 18.30, 20.30; MUZA (Pomorzany) - „Dom na roz-stajach” g. 17, 19 - radz. - od lat 12; PROMIEN - „Mio-de lwy” g. 15, 16, 21 - USA - od lat 18 panoram.; MARS - „Dziewczyna z wyspy” g. 16.30, 18.30, 20.30 - meksyk. - od lat 16; FALA - „Vera Cruz” g. 18, 17.15, 19.30 - USA - od lat 14 panoram.; ECHO (Kozekowo) - „Za-bawa na 102” g. 18, 20 - ang. - od lat 12; MEWA (Zelcho-wo) - „Ręwa snów” g. 19 - austr. - od lat 16; ZE-GLARZ (Gołecino) - „Świa-tła na morderce” g. 16.30, 18.30, 20.30 - franc. - od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje), „Czary monoki” g. 17.30, 19.30 franc. - od lat 16; PIŻY-FAJN (Dabki) - „Każdy mo-że mnie zabić” g. 17, 19 - franc. - od lat 16 - panoram.; HUTNIK (Stołczyn) - „Dowcipni” g. 20 - franc. - od lat 18; BAJKA (Police) - „Dziewczyna w ho-telu” g. 17, 19 - USA - od lat 16; 1 MAJ (Zydowce) - „Nigdy w niedziele” g. 17, 19 - grecki - od lat 18; MA-RZENIE (Wielgowo) - „Dia-belska przepaść” g. 17, 19 - czeski - od lat 14.

REPERTUAR KIN - na pod-sobie informacji WZK. FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Holandia i Da-nia w kolorach” g. 10-21.

DOBRY GAZ zależy również od instalacji

PUNKTY usług gazowniczych wykonują rocz-nie około 600 napraw i przeczystości instalacji. Tak brzmi dane z ostatniego sprawozdania ga-zownicy Szczecina, jak wiadomo, jest jednym z naj-lępiej zagazifikowanych miast w kraju, ale zna-czną część mieszkaniowych instalacji gazowych jest nie przystosowana do obecnych potrzeb.

Z HANDLOWEGO notatnika

PRZEPROWADZKA

Kilka-krotnie zwracaliśmy u-wagę, że zlokalizowanie skle-pu z narzędziami na jednej z przynajmniej ulic miasta - ul. Wielkiej - nie było szczęśliwym pomysłem. Dziś z zadowolonym informujemy, że „Dom Narzędziowy” zo-stał przeniesiony na ul. Grodzką (bardziej na uboczu), a w lokalu przy ul. Wielkiej zo-stało urządzony sklep spo-życowy. Nie jest wykluczone, że otrzyma on jedną z nazw zaprojektowaną przez Czytełni-ków w ostatnim konkursie „Kulturna”. Szkoda tylko, że przeprowadzka wypadła w o-kresie wzmożonego ruchu przedświątecznego i lokal przy ul. Wielkiej ziele na razie pustka.

„ANTYRUKLAMA”

Dwa, a może nawet już trzy lata stoi bezczynny lokal przy ul. Wielkiej, przydzielony niedługo Szczęścińskiej Spół-dzielni Mieczysławiej. Miał tam powstać wzorcowy sklep, a my sugerowaliśmy, aby przy-rządzić w nim również smako-lajtki. Kłopot polegał na tym, że jakimi zapiła się Warszawa, Mleczarze tak długo zwle-kali z organizacją punktu, aż lokal przydzielono pań-stwowemu przedsięwzięciu usług reklamowych. Tak przy-najmniej wnioskujemy z zain-stalowanego neonu „REKLA-MA”.

POPELIZIA ZOLWIA

Skoro piszemy o marnują-cych się lokalach, trudno nie wy-nieść palcem obiektu „Do-mu przy ul. Mickiewicza (u zbie-gu z ul. Traugutta). Ta jedyna w tej dzielnicy księgarnia, polozona ze sklepem papier-niczym, remontowana jest od kilku miesięcy. Mieszkańcy spodziewali się, że otwarcie będzie w sierpniu, w góra-wadzenie dniach szkolnych zaku-pów. Nie doczekali się równie-leż teraz, w czasie wzmożo-nych zakupów świątecznych. Komu i czemu należy przypisać słabnące tempo remontu? (ap)

Dwoje dzieci zginęło w płomieniach

TRAGICZNY wypadek wydarzył się wczoraj przed południem w jednym z mieszkań przy ul. Przelotowej 2. Podczas nieobecności ro-dziców dwaj bracia - 9-letni Zbigniew i 6-letni Ireneusz P. bawili się za-palkami. W pewnym mo-mentie zapaliła się pościel na łóżeczku, w którym le-żał młodszy z braci. Ponie-waż ogień rozszerzał się błyskawicznie, maly Zbys-zek nie zdążył uciec i spłonął żywcem, natomiast Ireneusz zmarł, zatruty czadem, (ap)

Są to bowiem instalacje zakładane do celów oświe-tleniowych, a więc o ma-lych przekrojach rur i nie wielkiej przepustowości. Wiele jest także instalacji zupełnie zniszczonych. Rzecz jasna, że tego typu instalacje nie mogą zado-walająco zasilać wielkiej liczby urządzeń i przybo-rów gazowych takich jak piecyki, kuchenki, piece kapielowe itp. Trudno się dziwić lokatorom, że mając w domu gaz - chcą kor-zystać w pełni z jego do-brodziejstw, tym bardziej, że otrzymują oni mniej-sze przydziały węgla. A ponie-waż gaz ledwo nieraz do-chodzi - wszyscy mają pretensje do gazowni. O-czywiście, wiele skarg i ża-łów ma pełne uzasadnie-nie, o czym wielokrotnie pisaliśmy. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że obowią-zek troszczenia się i dbania o instalacje (jej napra-wy, konserwacje itp.) spoczywa na użytkownikach i zarządcach budynków. Ze-kładny gazownictwa, dyspo-nujące fachowcami, mogą wykonać te czynności jedynie w formie płatnej zleceń lokatorów lub DZBM-ów.

O tym, że administracja nie dbają o należyty stan instalacji gazowych, świadczy cy-frowa nasza wstępnie liczba 600-lececi otrzymanych z ADM-ów w ciągu roku. Potrzeby (wcale niewyogorowane) są dziesięćkrotnie większe. Zarządając, że przewozy na-leży czyścić co 2 lata, konie-cznie jest przeprowadzanie rocznie ok. 6 tys. czyszczeń. Przez tego należy wymienić w tym samym okresie 300 in-stalacji nieodpowiednich lub całkowicie zniszczonych, któ-rych eksploataowanie zagraza bezpieczeństwu.

Usługi gazownicze oferowa-ne w PUG-ach są dość dro-gie, nie wszyscy lokatorzy mogą sobie na nie pozwolić. Swego czasu zakłady gazow-nictwa zaproponowały wpro-wadzenie zrytualnych usług eksploatacyjnych o cenie ta-kiej, jak wyślizskich lokato-rych.

Jednym zdaniem

DZIS, w czwartek, o godz. 16 odbędzie się w Szkole Pod-stawowej Nr 3 (ul. Reymon-ta 33) zebranie zarządu Kół-Szkolnych LOP dzielicy Po-godno, w sprawie morskiej „Zgaduli” i opieki nad ptakami w zimie. ***

W KLUBIE Pracowników Nauki i Ekonomistów odbę-dzie się dziś o godz. 18 zebra-nie naukowe Sekcji Teorii Ekonomii i Sekcji Rolnictwa PTE, na którym dr B. JA-SIŃSKI z Krakowa wygłosi odczyt pt. „Ocena aktualnego systemu amortyzacji”. ***

W PIĄTEK w tym samym Klubie odbędzie się o godz. 18 zebranie naukowe Sekcji Morskiej PTE, z odczytem dyr. M. HUGETA z Gdyni na temat „Asesuracja w przewo-zach morskich”. ***

W KLUBIE PTPR (Al. Wol-ności 86) odbędzie się dziś o godz. 19 kolejny kon-cert z cyklu upowszechniania muzyki kompozytorów rosyj-skich i radzieckich.

BOMBA z... bombkami

Z KUPNEM choinkowych bombek nigdy w Szczeci-nie nie mieliśmy kłopotu: Spółdzielnia „Sielca” pro-dukowała je nie tylko na potrzeby rynku krajowego, ale i na eksport. Ostatnio, „z inko spółdzielnia „Wi-nidur” (połączona ze sp. o tejże nazwie) postanowi-ła zrezygnować z nieopła-

Zakłócenia na „3”

PRACE przy przebudowie row karamulowych na ul. Chmielewskiego dobiegają koń-ca. Obecny etap robót wyma-ga wymiany swroinicy, co utrudnia regularne kursowa-nie tramwajów. MPK przepa-sza za ten stan i informuje, że regularne kursowanie „3” rozpocznie się od poniedział-ku. (kg)

calnej produkcji ozdób. Handlowcy z Wojew. Przed-siobiorstwa Handlu Arty-kulami Papierniczymi i Sportowymi, odpowiedzialni za zaopatrzenie w oz-doby, są tą decyzją zasko-czeni i - jak twierdzą - mają podstawy ku temu, aby obawiać się o zaopatr-zenie w ozdoby w przy-szłym roku (obecnie jest ich pod dostatkiem). Z pro-dukcji ozdób rezygnuje bo-wiem wiele wytwórni, w których technologia nie była w dostatecznym stop-niu zmechanizowana, a za-tem i nieopłacalna. Jako najbliższego dostawcę wskazuje się Szczecinowi wytwórnię w Siemsku, któ-ra jednak już w bieżącym roku wypowiedziała wiele umów, a więc nie miała możliwości dostarczenia „łoci” zamówionych przez szczeciński handel.

AKADEMIK za studenckie PIENIĄDZE!

MINAŁ rok od podjęcia inicjatywy wybudowania w Szczecinie Domu Studenta w czynie społecznym. Jak przebiega realizacja tego ciekawego przedsię-wzięcia?

O informacje zwróciliśmy się do bezpośrednich „patronów” akcji budowy domu studenckiego, któ-rymi są: Okręgowy Komitet Studencki ZMS i Rada Okręgowa ZSP.

Najważniejszą sprawą by-wało na początku opracowa-nie do zdykcja więcej pozostaje nadal w sferze zamie-ści domu studenckiego, or-żen, a w wielu pracach rentacyjne koszty budowy i sposoby uzyskania pienię-dzy. Przecież, że przy budowie „akademika” 2-piętrowego, wzorowanego na projekcie gdańskim - ogólne koszty wyniosły oko-ło 5,5 mln zł. Kwota to nie-miała i chyba za trudną do zdobycia przez studenckich Organizatorów akcji. Organizatorzy akcji liczą więc na pomoc materialną ze strony Prez. WRN i SFOS z chwilą u-zykania połowy potrzeb-nych funduszy. Przyjmują-ć te koncepcje studenci powinni zebrać co naj-mniej 2,2 mln zł.

He zebrano dotychczas? Dokładnie nie wiadomo (?), bo obliczenia są jeszcze w trakcie. Prawdopodobnie ok. 220 tys. zł. Są to pieniądze zarobione przez studentów w czasie letniego „zniv. Głównym bowiem źródłem wpływów mają być zarobki studenckich hufców pracy. Plan na ten rok zakładał ze-branie ta droga około pół mln zł. Mimo, że szczeciński OHP zajęły pierwsze miejsce w kraju, plan ten wykonano za-ledwie w połowie. W roku przyszłym w OHP ma pracować 1,3 tys. studentów i uzykanie przez nich sumy 500 tys. zł jest szansą, ponieważ zupełnie realną. Konserwnym wkładem studentów ma być także przygotowanie doku-mentacji w ramach prac dy-plomowych Wydziału Budow-actwa Politechniki Szczecińskiej.

Miejska DBOR zobowiąza-ła się do opracowania wstępnych założeń projektowych w czynie społecznym. Społecznie ma być prowadzony również ścisły nadzór techniczny na budowie. Przyczyni się to niewątpliwie do znacznego zmniejszenia kosztów.

Na podstawie tych da-nych wydawać by się mogło, że akcja budowy domu studenckiego posuwa się mimo trudności - po-

JEST taka zasada: ładny bucik i efektyw-na fryzura, to najwaz-niejsze elementy pow-zerchności eleganc-kiej kobiety. Mito, że wiele szczecinianek nie zapomnia o tej, starej jak świat, zasadzie.

